

ustawić, a zatem nosić go z sobą wcale jest niemożliwem. Otóż obecnie ksiądz Woroniec dominikanin, wykonał nowy zegar słoneczny podług pomysłu p. Rogalskiego, dyrektora obserwatorium astronomicznego w Warszawie. Zaletą tego zegara jest, że wskazuje godzinę w każdym miejscu i przy słabym nawet świetle, a powtórę, że kosztować będzie tylko kilkadziesiąt centów, a więc jest przystępnym i dla najuboższych.

**Nafta jako smarowidło.** Z dawna u nas w okolicach gdzie nafta z ziemi się dobywa, włóścianie używają jej do smarowania osi swych wozów. Teraz zaczęto zastosowywać naftę w fabrykach. Od czerwca 1868, używają nafty w kilku fabrykach w Szemnicach. Nafta jest gęstsza niż oliwa lub tym podobne tłustości, zatem dłużej utrzymuje się między panewką a osią. Z tego powodu części maszyny wystawione na najmocniejsze tarcie nie tak prędko się wycierają, ta sama ilość wystarcza na dłuższy czas i przeto zyskuje się 30 — 50% smarowidła. Przy tem zważyć potrzeba, że do smarowania maszyn, używa się nafta najgorszego gatunku nawet do oświetlania prawie nie przydatna a więc najtańsza. Jak wszelkie oszczędności kosztów produkcji, tak i zaprowadzenie nafty, skoro na szerszy rozmiar zostanie zaprowadzona, spowoduje zniżenie cen wyrobów fabrycznych. Dla nas zaś wynalazek ten, ma tem większe znaczenie, że nafta stanowi znakomite źródło bogactwa krajowego, zatem zwiększony odbyt nafty, powiększy też sumę majątku narodowego.

## Przegląd Stowarzyszeń rękodzielniczych.

Komisja, której poruczone zostało wprowadzenie w życie Towarzystwa wzajemnej pomocy, rękodzielników lwowskich, zawiadamia interesowanych, iż c. k. Namiestnictwo, dało jej pod d. 28 Stycznia b. r. Nr. 4524 do wiadomości, że nie jest przeciwne zawiązaniu takiego Towarzystwa. Komisja wzywa rękodzielników do zapisywania się w krążące już „Listy wpisowe członków Towarzystwa wzajemnej pomocy“ z tym dodatkiem, że nie mający sposobności zapisywania się w te listy, mogą to uskutecznić w Administracyi „Rękodzielnika“ pod Nrem 438<sup>1/4</sup>, u pp. Dymitra Stokalka gospodarza Stowarzyszenia „Gwiazdy“, i u Augusta Majera w pracowni Wgo W. Baurowicza przy placu katedralnym, i Antoniego Mańkowskiego w drukarni Wgo K. Pillera przy ulicy Łyczakowskiej.

Dnia 24 stycznia r. b. odbyło się walne Zgromadzenie wszystkich członków Stowarzyszenia Gwiazdy we Lwowie. Naprzód odczytał sekretarz p. Tadeusz Romanowicz sprawozdanie z dotychczasowych czynności Wydziału przedsięwziętych w czasie od dnia zawiązania Stowarzyszenia t. j. od 3. maja 1868 po koniec Grudnia t. r. Sprawozdanie to, zajmuje pół arkusza druku; dla braku więc miejsca nie możemy podać go w całości i ograniczamy się na wyjęciu rzeczy najważniejszych:

Po dłuższych rozprawach, czy należy założyć Stowarzyszenie ku moralnemu podniesieniu czeladzi rękodzielniczej, czy też

towarzystwo zaliczkowe, mające zaradzić materialnemu niedostatkowi, zgodzono się na razie założyć pierwsze, t. j. Stowarzyszenie ku wspólnej nauce i rozrywce p. n. „Gwiazda.“ Jakoż dnia 8 Marca 1868, na walnem Zgromadzeniu w sali radnej miasta Lwowa, przyjęto statut, a 3 maja t. r., Stowarzyszenie ukonstytuowało się wybierając Wydział i kuratorów. Już d. 31 Maja otwarto tymczasowy lokal Stowarzyszenia, zkład się d. 1 września z. r. przeniesiono do stałego pomieszkania.

Ogółem zapisało się do Stowarzyszenia 661 członków; z tych 172 nie uiściło się z wstępnej składki, a 68 wystąpiło przez wydalenie się z miasta, śmierć lub wzięcie do wojska; pozostaje więc obecnie 421 członków.

Członków honorowych przystąpiło 100, zaś 24 udzielił wydział dyplomy członków honorowych za popieranie celów Stowarzyszenia przez udzielenie nauk, ofiarowanie książek it. p.

Ogólny przychód aż po dzień 31 grudnia 1868 r. wynosił 1.076 złr. 98 ct., rozchód zaś 1.021 złr. 75 ct. Gdy jednakże czynsz za pomieszkanie już po koniec lutego t. r. został zapłacony, również niektóre bieżące wydatki z góry już pokryte, wynosi czynny majątek Stowarzyszenia kwotę 349 złr. 66 ct.

Stowarzyszenie posiada obecnie bibliotekę z 244 tomów składającą się, a powstałą z darów. Również kilka redakcyi przesłało Stowarzyszeniu bezpłatnie swe pisma.

Od czerwca trwały wykłady dla członków Stowarzyszenia a mianowicie z religii (ks. Lükendorf), ekonomii politycznej (p. Romanowicz) i geografii (p. Zbrożek). Te wykłady były przeznaczone dla wszystkich członków. Zaś w trzech sekcjach, uczono początkujących czytania, rachunków i stylistyki.

Mając na względzie, że obok nauki i rozrywka jest celem Stowarzyszenia, urządził wydział dwie wycieczki towarzyskie w pobliskie okolice Lwowa. Również udzielane były nauki tańców, śpiewu. Przytem dozwolone są w lokalu Stowarzyszenia wszelkie gry z wyjątkiem kart.

Śród tych zajęć, nie zapomniał wydział, że jego moralnym obowiązkiem było przygotować również drogę Stowarzyszeniu zaliczkowemu, mającemu przyjść w pomoc rękodzielnikom pod względem materialnym. Dlatego ułożony przez p. Romanowicza statut został członkom Stowarzyszenia przedłożony i wybrano komisję, która ma się zająć wyjednanie potwierdzenia dla tego statutu w Namiestnictwie i wprowadzeniem w życie towarzystwa zaliczkowego.

Sprawozdanie kończy się uwagą: Składając niniejsze sprawozdanie, uważamy za obowiązek nasz wyrazić najpierw należne podziękowanie Prześwietnej Radzie miejskiej, tudzież Stowarzyszeniu rzemieślników mieszczan lwowskich, oraz szanownym redakcyom; wszystkim, którzy wspierali Stowarzyszenie datkiem, czynem i dobrą radą, — upraszając o dalsze względy i opiekę w celu pomyślnego rozwoju w powyższym kierunku.

Następnie zaś możemy powiedzieć kilka słów o pożyteczności Stowarzyszenia naszego dla miasta i kraju, tem śmieiej, że już przez krótki czas kilkomiesięcznego istnienia widocznym jest pomyślny wpływ jego, który wzmacniać się będzie z każdym rokiem jeżeli członkowie wypełniając przyjęte obowiązki i korzystając z przysługujących im praw, zapewnią Towarzystwu trwałość i żywotność.